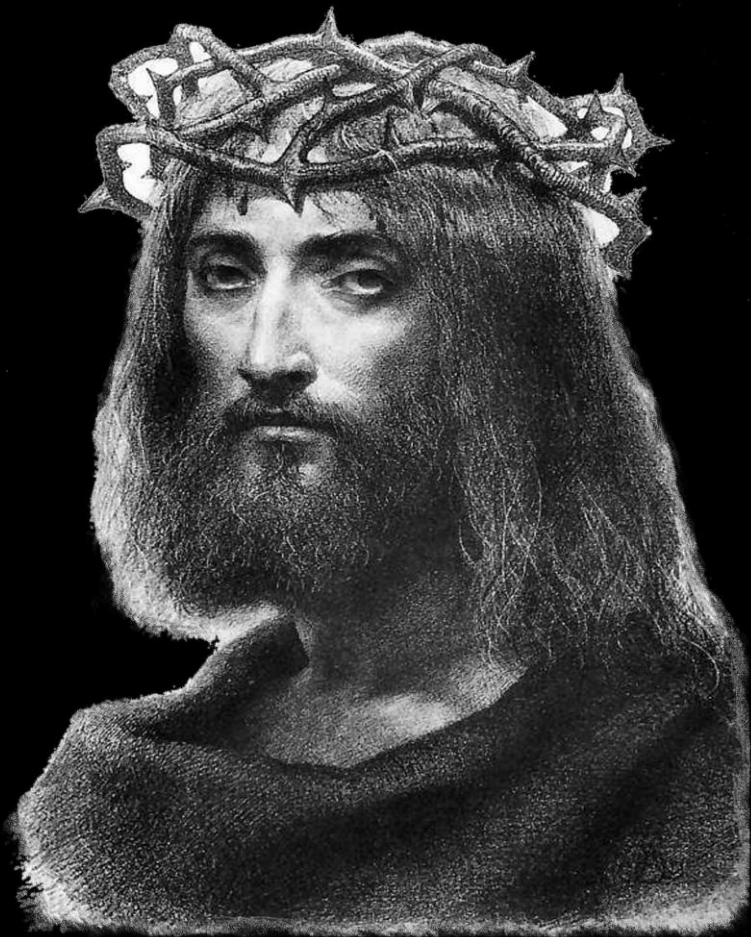


Tajne i poufne sekrety historii

Jan Kochończyk

# Jezus. Oto człowiek?



TAJNE I POUFNE SEKRETY HISTORII

**Jan Kochańczyk**

**Jezus.**

**Oto człowiek?**

© Copyright by Jan Kochańczyk & e-bookowo

Na okładce fragment dzieła Artura Grotgera *Chrystus w koronie cierniowej*, 1865-1966.

Projekt okładki: e-bookowo

ISBN 978-83-63080-15-0

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo

[www.e-bookowo.pl](http://www.e-bookowo.pl)

Kontakt: [wydawnictwo@e-bookowo.pl](mailto:wydawnictwo@e-bookowo.pl)

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości  
bez zgody wydawcy zabronione

Wydanie I 2012

## 1. JEZUS W REALNYM ŚWIECIE

*Jezus „mówił, używając szokujących paradoksów, nie o królestwie biedaków, lecz o królestwie nędzarzy (...). Błogosławieństwa Jezusa dotyczyły zatem nie ubóstwa, lecz nędzy, nie ubogich, lecz żebraków (...). Moglibyśmy powiedzieć, że Jezus mówił nie o królestwie chłopów i rzemieślników, lecz o królestwie nieczystych, upodlonych i stanowiących margines społeczny.*

John Dominic Crossan - „Historyczny Jezus”

Jezus z Nazaretu. Twórca jednej z wielkich religii ludzkości; najślawniejsza postać dwóch minionych tysiącleci. Nazaret - to nazwa znana dzisiaj milionom wyznawców Chrystusa. Golgota to symbol dramatu o kosmicznych rozmiarach.

Tymczasem... Obywatele XXI wieku są zdumieni, gdy dowiadują się, że historycy żydowscy i rzymscy do roku 30. Nowej Ery nie napisali ani jednego słowa o Ukrzyżowaniu, o wydarzeniach, które wstrząsnęły światem.

Nazaret. Nazwa święta! Tymczasem w piśmiennictwie żydowskim i rzymskim do czasów Chrystusa nie wymienia się w ogóle nazwy tej wioski. Wykopaliska wskazują, że mieszkali tam biedni rolnicy i rzemieślnicy, pogardzani przez mieszkańców miast, jak wszyscy ludzie żyjący z ciężkiej pracy rąk. Wieśniacy - nawzajem - też czuli niechęć do „miastowych”, ale jednak zetknięcie z kulturą wielkich miast miało ogromny wpływ na sposób myślenia i styl życia. Cieśla Józef z Nazaretu i jego synowie wielokrotnie wyprawiali się na targ do pobliskiego Sefforis, 30-tysięcznego miasta na szlaku handlowym, z którego droga prowadziła do Jerozolimy. Uczeni w piśmie mieszkańcy Sefforis mieli bezpośredni kontakt z kulturą grecką i rzymską. Otoczone podwójnymi murami miasto miało wspaniałe pałace, warownię, arsenał, archiwa, bank królewski, teatr na 3000 widzów i dwa targowiska.

Kiedy pojawiał się na targu ubogi cieśla Józef z Nazaretu, ginął w tłumie przekupniów, wieśniaków z towarami... W XXI wieku ogromnym szacunkiem darzy się wszelkiego rodzaju „ludzi pracy”; osoby chore czy niepełnosprawne otaczane są opieką. W czasach Jezusa gardzono „ludźmi pracy”. Rzemieślnicy stanowili ok. 5 proc. populacji imperium rzymskiego; wywodzili się przeważnie z grona nieudaczników - wywłaszczonych wieśniaków. Płacili 4 różne rodzaje podatków. Niepewni bytu, z trudem wiązali koniec z końcem. Na szczycie drabiny społecznej stali wielcy posiadacze ziemscy, senatorowie i ekwici. Szanowano bogatych kupców, prowadzących handel na dużą skalę; gardzono drobnymi kramikarzami. Poważanie mieli kapłani, nauczyciele, lekarze i architekci. Chłopi i rzemieślnicy nie zasługiwali w ogóle na uwagę przedstawicieli elit, szczególnie zaś rybacy, rzeźnicy, kielbaśnicy, kucharze, tancerze, celnicy i lichwiarze. Gorzej od nich traktowano tylko „nieczystych” -

tragarzy, rikszarzy, górników, prostytutki, zbójów i żebraków. Chorzy budzili nie współczucie, ale wstręt. Uważano, że choroba jest karą za grzechy i cierpiący nie zasługuje na współczucie.

Kimże dla żydowskich czy rzymskich kronikarzy mógł być młody Jezus? Nieznany cieśla z nieznanego Nazaretu... A potem, wędrowny prorok, nauczyciel i uzdrowiciel. Człowiek skazany na okrutną śmierć. Okrutną? W imperium, gdzie skazywano na ukrzyżowanie tysiące zbuntowanych nędzarzy, wędrownych proroków czy rozbójników nie znano słowa „okrucieństwo”.

Historyk Józef Flawiusz stawia w jednym rzędzie wędrownych nauczycieli, samozwańczych mesjaszy i rozbójników. Dziś może to się wydawać szokujące. W czasach Jezusa jednak każdy kandydat na żydowskiego MESJASZA był podejrzany, niezależnie od tego, czy przygotowywał zbrojne powstanie przeciw legalnej władzy, czy zapowiadał mistyczne Królestwo Niebieskie i nakazywał (jednak) posłuszeństwo wobec cesarza („oddajcie cesarzowi, co cesarskie”).

Józef Flawiusz, żydowski faworyt cesarza Wespazjana, pisał, że tym co jego rodaków najbardziej do buntów pobudzało „była niewyraźna przepowiednia, że w owym czasie pewien mąż z ich kraju zostanie władcą ziemi zamieszkałej. Oni zrozumieli, że będzie to ich rodak”.

Każdy żydowski kandydat na mesjasza był dla władców imperium rzymskiego podejrzany, szczególnie po wielkich rozruchach w Palestynie w 4 roku p.n.e. (a więc w czasie mniej - więcej urodzin Jezusa). Tuż po śmierci okrutnego króla Heroda pojawiły się rzesze „mesjaszy” - rozbójników, którzy uważali się za królów żydowskich, następców Dawida.

Legendarny król Dawid dał przykład tysiącom naśladowców kariery „od prostego pasterza do rozbójnika i wielkiego króla”. Jak pisał Richard Horsley:

„Ludowe wyobrażenie żydowskie o władzy królewskiej zawierało trzy podstawowe elementy: władza królewska ustanawiana była na drodze powszechnej elekcji lub namaszczenia; jej warunek stanowiło uznanie przez króla określonej polityki społecznej, wreszcie namaszczenie nowego króla stanowiło z reguły czyn rewolucyjny”.

Żydzi w czasach babilońskiej i rzymskiej niewoli czekali na Mesjasza (Chrystusa) - „Pomazańca” - zapowiadanego przez proroków wielkiego męża, charyzmatycznego przywódcę, obdarzonego misją religijną i polityczną. Żydowska doktryna mesjańska była oparta na przekonaniu, że król Dawid został powołany przez Boga, aby on i jego potomkowie panowali nad Izraelem i innymi ludami. Uważano, że będzie wyjątkowym, ale jednak tylko - człowiekiem. Błędniestwem byłoby utrzymywanie przez kogoś, że jest istotą boską (występek przeciw pierwszemu przykazaniu Dekalogu, głoszącemu, że istnieje tylko jeden Bóg).

Prości ludzie uważali, że oczekiwany Mesjasz to po prostu bojownik o wolność Izraela. Wypędzi Rzymian, podbije inne narody i będzie królował nad całym światem. Zmusi inne ludy do wyznawania prawdziwego Boga. Wtedy zapanuje powszechny dobrobyt i szczęście. Doktryna miała więc wyraźne zabarwienie polityczne. Rzymianie byli wyczuleni na pojawiających się często samozwańcych „Mesjaszów z rodu Dawida”, zyskujących zwolenników i wywołujących zamieszki. Około ro-

ku 110 namiestnik Trajana, Atticus, kazał ukrzyżować pokojowo usposobionego biskupa Szymona tylko dlatego, że zasłyszał o jego pochodzeniu z rodu Dawida.

Jezus rozwijał w swym nauczaniu koncepcję Mesjasza przekazaną przez proroka Daniela, żyjącego w VI wieku p.n.e.:

a oto na obłokach nieba przybywa  
jakby Syn Człowieczy.  
Pochodzi od Przedwiecznego  
i wyprowadzają Go przed Niego.  
Powierzono mu panowanie,  
chwałę i władzę królewską,  
i służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki.  
Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem,  
które nie przeminie,  
a jego królestwo nie ulegnie zagładzie.

(Księga Daniela, 7, 13-14; przekład - Biblia Tysiąclecia).

Jezus - wędrowny prorok - nie interesował się przyziemną polityką. Jego królestwo było nie z tego świata. Rzymianie mogli go uważać na nieszkodliwego dziwaka; jednak po serii krwawych powstań żydowskich „na wszelki wypadek” likwidowali wszystkich kandydatów do tronu Dawidowego. Tuż po narodzinach Jezusa, a po śmierci Heroda Wielkiego, żydowscy rozbójnicy wznieśli powstania w Judei i Galilei. Jeden z nich działał w okolicach Nazaretu: był to Juda, syn herszta rozbójników Ezechiasza. Jak pisze historyk Flawiusz w „Dawnych dziejach Izraela”:



„Juda zebrał bandę wykolejeńców w okolicach Sefforis w Galilei, napadł na zamek królewski, zabrał broń, która się w nim znajdowała, rozdał ją pomiędzy swoich towarzyszy i zrabował wszystkie przechowywane tam pieniądze. Był postrachem dla wszystkich, obrabowywał każdego, kto wpadł mu w ręce. Opanowany był wielką ambicją sięgającą po tron, lecz nagrodę tę zamyslał osiągnąć nie tyle wypróbowanym męstwem, ile drogą niezmiernych krzywd ludzkich”.

Innym popularnym „Robin Hoodem” czasów zamętu był niejaki Szymon; jak pisze Flawiusz:

„Człowiek urodziwy, wielce zadufany w swej potężnej budowie i sile fizycznej i budzący respekt. Ośmielony ogólnym zamętem, poważył się włożyć diadem i skupiwszy wokół siebie ludzi, którzy opętani szaleństwem obwołali go swoim królem, pochlebiał sobie, że bardziej niż kto inny godzien jest tronu. Zrabowawszy, co się dało w pałacu królewskim w Jerychu, spalił go, również wiele innych domów królewskich w różnych częściach kraju puścił z dymem, a wszystko, co tam zastał, oddał na łup swoich towarzyszom. (...) Taka fala szaleństwa przeszła przez cały naród dlatego, że nie miał własnego króla, który mógłby trzymać masy w karbach sprawiedliwą władzą, a z drugiej strony cudzoziemcy, którzy przyszli, aby poskromić buntowników, zuchwałością i żądzą rabunku jeszcze dolewali oliwy do ognia”.

Młody Jezus znał zapewne opowieści o Atrogenesie, zwykłym pasterzu, sławnym z potężnej budowy ciała i nadludzkiej siły. Przy pomocy czterech rosnących braci i uzbrojonej bandy wieśniaków opanował dużą część kraju, włożył na głowę diadem królewski. „Utrzymywał się przy władzy przez długi czas, używał tytułu królewskiego i czynił, co mu się podobało”.

Do stłumienia rozruchów ludowych po śmierci Heroda Wielkiego Rzymianie musieli użyć aż trzech legionów i wielu oddziałów pomocniczych.

Po tych wydarzeniach każdy kandydat na żydowskiego „mesjasza” był dla legalnych władz imperium rzymskiego szerzycielem zamętu. Dlatego Jezusa - pokojowego proroka Królestwa Niebieskiego - uważnie śledzili na każdym kroku przedstawiciele legalnych władz.

\*\*\*

Prorok ukrzyżowany! Wydarzenie wstrząsające, jak okrutny film Mela Gibsona „Pasja”. Takie egzekucje nie poruszały jednak ludzi epoki Chrystusa. Nie zasługiwały na uwagę kronikarzy. Posługiwali się tylko dużymi liczbami. Po stłumieniu buntu ludowego w 4 roku p.n.e. , po śmierci Heroda Wielkiego, rzymscy legioniści ukrzyżowali ponad 2000 „rozbójników”. Nie wielka była w owych czasach wartość ludzkiego życia. Śmierć była wszechobecna:

- wiele niemowląt umierało tuż po urodzeniu;
- jedna trzecia żywo urodzonych dzieci umierała przed ukończeniem 6. roku życia;

- 60 proc. ludzi nie dożywało 16. roku;
- 75 proc. ludzi umierało przed 25. rokiem życia;
- tylko 10 proc. ludzi świętowało 45. urodziny;
- zaledwie 3 proc. kobiet i mężczyzn osiągało „sześćdziesiątkę”.

\*\*\*

Czytelnicy Ewangelii w XXI wieku na ogół zakładają sobie podczas lektury współczesne okulary; mają w pamięci ukryte ideały Rousseau i Marksa; dla nich wszyscy ludzie są równi; w ich świecie obowiązują zasady solidarności społecznej; biedacy i ludzie chorzy zasługują na współczucie i pomoc. Anioły i demony to dla nich najczęściej postaci symboliczne, nie zaś - realne byty.

Historyczny Jezus żył w innym świecie. Aby zrozumieć niezwykłość jego postaci trzeba najpierw zbliżyć się do realnych miejsc na ziemi dwa tysiące lat temu. Jego miejsce na ziemi to...

*Palestyna* - nazwa - od określenia 'Kraj Filistynów', stosowana powszechnie dopiero od cesarza Hadriana. W czasach Chrystusa mówiono najczęściej o 'Krainie Judy' (od prowincji Judei), 'Kraju Izraela' lub „Ziemi Świętej'. W Starym Testamencie spotykamy najczęściej nazwę 'Kanaan'. - Cały czas chodziło o wąski skrawek ziemi nad brzegiem Morza Śródziemnego pomiędzy Egiptem a Syrią. Główne dzielnice: Judea, Samaria i Galilea. Jezus przyszedł na świat w Judei, wychował się w Galilei, a potem podróżował często po Samarii.

*Judea*, najbardziej wysunięta na południe dzielnica, stanowiła serce krainy dawnych Żydów. Stąd pochodził król Dawid - duma narodu. Tu, do świętego miasta Jerozolimy, przybywali z różnych stron świata żydowscy pielgrzymi. Północna część Judei była górzysta, nieurodzajna. Na południe od Jerozolimy można było spotkać już bujne pastwiska i żyzne pola.

*Samaria* - na północ od Judei - miała zróżnicowany krajobraz. Jej mieszkańcy zbudowali sobie własną świątynię i przez prawowiernych Żydów uznawani byli za heretyków.

*Galilea* - na północ od Samarii - to kraina łagodnych wzgórz i małych równin, pięknych krajobrazów, żyznych pól. Ludność mieszana - wielu było pogan. Mieszkańcy Judei podejrzewali Galilejczyków o zbyt poufałe kontakty z poganami i chwiejność wiary. Mieszkańcy dzielnic różnili się wymową i akcentowaniem poszczególnych słów.

\*\*\*

*Sytuacja polityczna.* W czasach Chrystusa izraelska „ziemia obiecana” znalazła się pod okupacją, jako prowincja imperium rzymskiego. Jezus narodził się za panowania cesarza Augusta, zmarł zaś jako poddany Tyberiusza.

Oktawian August (31 rok p.n.e. - 14 rok n. e.) doprowadził Rzym do rozkwitu. Imperium składało się z 28 prowincji. Żydzi byli zwolnieni od obowiązku służby wojskowej (ochotniczo zaciągali się niekiedy Samarytanie). Nie musieli oddawać cesarzowi czci boskiej, mogli uprawiać swoje niezrozumiałe dla Rzymian praktyki religijne.

Okupanci stosowali okrutny ucisk fiskalny, a wszelkie buntury krwawo tłumili.

W Judei pod okupacją rzymską większością miast zarządzała starszyzna żydowska. Jerozolimą rządził arcykapłan Józef Kajfasz oraz trybunał świątyni, Sanhedryn, złożony z 70 członków. Prokurator rzymski Piłat mógł jednak w mieście (i całej prowincji) skazać na śmierć każdego człowieka, nawet obywatela Rzymu. Sanhedryn rozpatrywał oskarżenia o przestępstwa religijne i obyczajowe. Namiestnik rzymski wydawał wyroki w sprawach politycznych (za takie można było uznać naruszenie porządku publicznego - jako bunt przeciw legalnej władzy). Z władzą rzymską zmuszeni byli współpracować prawowierni Żydzi z dwóch najważniejszych stronnictw religijnych. To:

*Faryzeusze* - 'oddzieleni' od tego co nieczyste i złe; rywale saduceuszy. Zwolennicy wiernego zachowywania Prawa Mojżeszowego. Podobnie jak Jezus wierzyli w zmartwychwstanie i nagrody lub kary w przyszłym życiu. Doceniali znaczenie nie tylko Prawa pisanego, ale i tradycji ustnej. Zdobyli popularność i wpływy podczas powstania Machabeuszy w latach 166 - 159 p.n.e. Opracowali przepisy dotyczące czystości rytualnej, spisane potem w „Misznie” i „Talmudzie”. Propagowali nowe formy pobożności lokalnej, niezwiązane ze Świątynią Jerozolimską, które po roku 70, po zburzeniu świętego przybytku, pomogły pobożnym Żydom przetrwać trudne czasy.

Szymon Sprawiedliwy tak streścił ideologię faryzeuszy: świat opiera się na trzech rzeczach: na Torze, na czci oddawanej Bogu i dobrych uczynkach. Jezus w swoim nauczaniu wielokrotnie parafrazował przypowieści tolerancyjnego rabiego Hillela, słynącego z dobroci i łagodności, który był w stanie tak oto streścić swą naukę pewnemu poganinowi: „Nie czyn bliź-

niemu twemu tego, czego nie chcesz, aby uczyniono tobie. Oto całe Prawo, reszta to tylko wyjaśnienia; idź i naucz się tego”.

W Ewangeliach faryzeusze występują jako główni przeciwnicy Jezusa. Zarzucali mu niestosowanie się do surowych reguł dotyczących czystości, a także zasad świętowania szabatu. Faryzeuszom trudno było tolerować sympatyczne (dla dzisiejszych Europejczyków) bratanie się Jezusa z celnikami, niezrządnicami czy poganami, bo spotkania takie mogły prowadzić do nieczystości i kalania ust nieodpowiednimi potrawami. Nakazy dotyczące spożywania potraw powinny być surowo przestrzegane. I były! Tysiące żydowskich kobiet i mężczyzn zginęło śmiercią męczeńską podczas syryjskich prześladowań religijnych, aby uniknąć jedzenia świńskiego mięsa.

Wspomniany rabbi Hillel (Hilel) - to sławny żydowski uczyony, faryzeusz, ur. ok. 30 roku przed Chrystusem w Babilonii. Działał w Jerozolimie. Wysoki dostojnik Sanhedrynu (należał do niego przez 20 lat w początkach ery chrześcijańskiej). Stworzył szkołę interpretacji Tory. Był łagodny, tolerancyjny. Uważał, że w zmiennych warunkach historycznych nie da się życia wcisnąć w sztywne ramy Prawa pisanego. Bardziej liberalne od spisanych reguł Prawo ustne uznał za doskonałe narzędzie, dzięki któremu idee Tory można adoptować do różnych okoliczności. Założył szkołę tanaitów, którzy dość swobodnie interpretowali Prawo. Opowiadano, że biedakowi oddał swego jedynego konia i jedynego niewolnika.

Rabin Hillel to symbol cierpliwości i opanowania wobec nawet najbardziej nierozgarniętych uczniów. Jego nauki i postawa wpłynęły wyraźnie na nauczanie Chrystusa. Hillel mawiał na przykład: „Nie czyn bliźniemu, czego sam nienawidzisz”... „Przybliżajcie ludziom Torę, albowiem nie samym

chlebem człowiek żyje”... „Moje wyniesienie poniżej mnie, moje uniżenie wywyższa mnie”.

*Saduceusze* - jedno z dwóch głównych stronnictw politycznych i religijnych w Jerozolimie. Stanowili elitę finansową, mieli w swoim gronie przedstawicieli bogatej arystokracji rodowej. Uznawali Jahwe za Boga Jedyneho, praktykowali obrzezanie, obchodzili święta i szabat, uznawali Torę, lekceważyli jednak ustną tradycję. Odrzucali wiarę w nieśmiertelność, w zmartwychwstanie ciał i w istnienie aniołów.

Nieformalnym, duchowym przywódcą saduceuszy podczas procesu Jezusa był stary Annasz, piastujący niegdyś przez 9 lat stanowisko arcykapłana. Przez wiele lat najwyższą funkcję sprawowali synowie Annasza. Arcykapłanem w czasie procesu Jezusa był zięć Annasza, Józef Kajfasz.

Saduceusze nie cieszyli się popularnością w społeczeństwie żydowskim; wykazywali służalczość wobec Rzymian i pogardę dla ludu. Wskutek zburzenia Świątyni Jerozolimskiej w roku 70 utracili funkcje kultowe i przestali istnieć.

\*\*\*

Jacy ludzie otaczali Jezusa podczas jego wędrówek po Palestynie? - Na ogół dalecy od ówczesnych ideałów. Kogo żydzi 2000 lat temu darzyli największym szacunkiem?

*Ideal mężczyzny* - uroda: wysoki wzrost, muskularna sylwetka, w odpowiednim wieku - broda. Strój czysty i niezbyt ozdobny. Największy respekt budził majątny, pierworodny syn

lub ojciec rodziny, bo gwarantował kobiecie pewną przyszłość. Im liczniejsze potomstwo mężczyzny, tym większy był szacunek dla niego w społeczeństwie żydowskim. Idealny mężczyzna powinien być nadto religijny, przestrzegać Prawa Mojżeszowego.

Największym respektem cieszyli się kapłani, pomocnicy kapłanów, pisarze i śpiewacy Świątyni oraz wszyscy uczeni w Piśmie nauczyciele Prawa. Przeważnie byli majątni, ale nie zawsze. Rabin Hillel zdobył ogromną popularność, choć majątek rozdał biednym.

Chłopcy byli obowiązani zachowywać wszystkie nakazy Prawa po ukończeniu 13 roku życia.

*Ideal kobiety* - uroda - wedle tekstu odnalezionego w Qumran: rumiana twarz, białe ciało, foremne piersi, smukłe i delikatne palce. Kobiety przeznaczone były do prac domowych: wychowywania dzieci, przygotowywania posiłków (nie jadały jednak z mężczyznami, tylko w pokoju obok), doglądania zwierząt domowych, przędzenia tkanin itd.

Dziewczynki nie musiały uczyć się sztuki pisania (wyjątki spotykało się w bogatych rodzinach).

Dziewczynkę zaręczano najczęściej ok. 13 roku życia. Młoda kobieta powinna dbać cnotę z uwagi na rodową czystość potomstwa.

Wdowa przechodziła pod opiekę najstarszego syna. Jeśli nie miała synów, mogła poślubić jednego z braci zmarłego męża. Kobieta z dobrej rodziny nie powinna pokazywać się publicznie bez przykrytej głowy i woalki na twarzy. Młode niewiasty rzadko wychodziły na ulicę. Na wsi tego rodzaju obyczaje nie mogły



być przestrzegane. Kobiety chodziły do studni, spotykały się z koleżankami; pracowały w polu z mężem i dziećmi (nie powinny jednak być same).

Nie mogły brać udziału w służbie liturgicznej podczas nabożeństw religijnych, miały jednak wydzielone miejsca w synagogach i prawo wstępu na dziedziniec kobiet w Świątyni Jerozolimskiej w stanie rytualnej czystości (kobiety nieczyste: te, które miały miesiączkę, czy jakkolwiek upływ krwi; także po porodzie musiały przechodzić rytuał oczyszczania).

W domu kobieta była strażniczką przepisów religijnych dotyczących czystości pokarmów. Musiała też zachowywać szabat i związane z nim obyczaje.

*Wszelkich praw i obyczajów Izraela przestrzegali członkowie rodziny Jezusa.* Wedle Ewangelii, głową rodu był „Józef, mąż Maryi, z której się narodził Jezus, zwany Chrystusem”. Józef był potomkiem króla Dawida. Maryja była krewną Elżbiety, matki Jana Chrzciciela.

Za życia Jezusa najbliżsi krewniacy mieli wątpliwości co do jego misji („jego bliscy wyszli, aby go uprowadzić, mówili bowiem, że popadł w szaleństwo. (...) I przyszła matka jego i bracia, a stojąc przed domem, posłali po niego, wzywając go. A wokół niego zasiadł tłum. Mówią mu tedy: Oto matka twoja i bracia twoi są przed domem i szukają cię. A odpowiadając im rzekł: Któż jest matką moją i braćmi moimi? I popatrzwszy na tych, którzy wokół niego siedzieli, rzekł: Oto matka moja i bracia moi. Kto by bowiem czynił wolę Boga, ten bratem moim i siostrą moją i matką moją jest” (Marek 3, 20 - 34).

Jezus miał czterech braci (rodzonych lub ciotecznych - bliźni mają różne zdania) i kilka sióstr (lub kuzynek). Najbardziej zasłynął „brat Pański” Jakub - przywódca gminy jerozolimskiej po śmierci Chrystusa. Słynął z pobożności. Wedle historyka chrześcijańskiego Euzebiusza (IV wiek), Jakub „Nie pił wina ani innych napojów odurzających i nie spożywał mięsa, a jego skóra na kolanach była stwardniała jak u wielbłąda, bo długie godziny spędzał modląc się na klęczkach”. Skazany na śmierć przez arcykapłana Annasza w roku 61, został ukamienowany (za ten niesprawiedliwy wyrok, który wzburzył lud, arcykapłan został zdjęty z urzędu przez króla Agryppę II).

\*\*\*

*Religia w życiu narodu wybranego* - obecna była w życiu codziennym każdego Żyda, przekonanego, że samo pochodzenie cielesne od Abrahama i czysto zewnętrzne przestrzeganie przepisów Mojżeszowych wystarcza do zbawienia. Prawo Mojżeszowe miało wychowywać Żydów do przyjęcia Mesjasza, którego oczekiwali wszyscy pobożni Izraelici, żywiący niechęć do pogan. Żaden prawowierny Żyd nie zasiadł do stołu z poganinem. Gdy ktoś wracał z ziemi pogańskiej, na granicy strącał troskliwie nieczysty proch z nóg swoich. Czuł naturalne obrzydzenie do wszystkiego, czego dotknęli poganie.